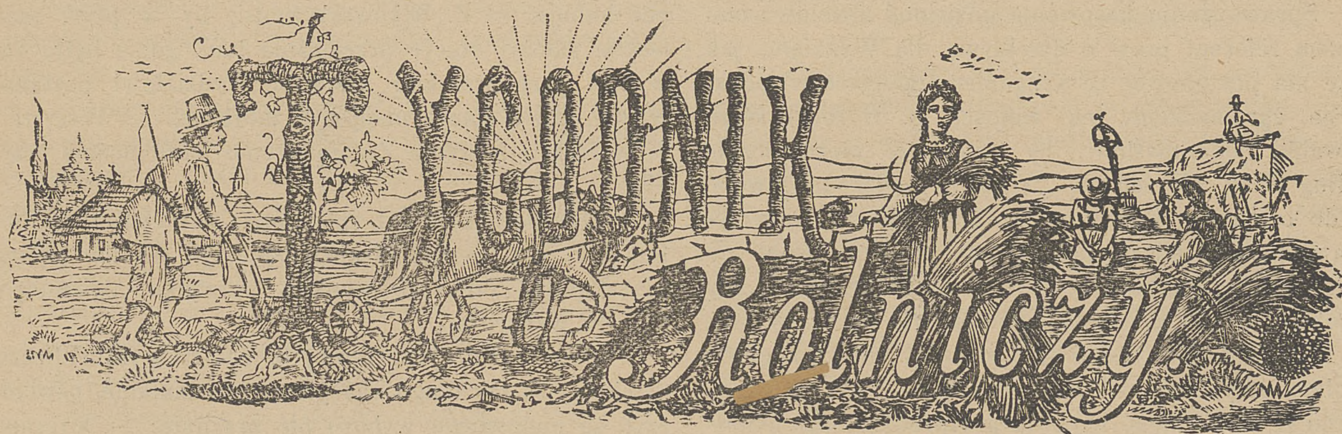
Nr. 51. Kraków, 22 Grudnia 1894. Rok XI.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Zaproszenie do przedpłaty na „TYGODNIK ROLNICZY“

Rok XII.

organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego wychodzi co Sobotę w Krakowie w formie wielkiego 1-kw. arkusza.

Pismo to poświęcone jest sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego.

Tygodnik kosztuje w Austryi 6 złr. rocznie, 3 złr. półrocznie, 1·50 ct. kwartalnie; w Niemczech 12 mk. rocznie; w Królestwie polskiem 6 rbl.

Dla pp. Oficyalistów prywatnych rocznie 4 złr. w. a.

Cena inseratu od wiersza dwułamowego wynosi 8 centów za pierwsze ogłoszenie, następnie oblicza się po 4 centy od wiersza. Pp. Prenumeratorzy płacą za wiersz ogłoszenia 4 ct.

Przedpłatę przyjmuje Administracya **„Tygodnika rolniczego“** ul. Garbarska l. 7.

Szanownych pp. Prenumeratorów upraszamy o łaskawe przesłanie zaległej prenumeraty za r. ubiegły, oraz o odnowienie na rok 1895.

Z Towarzystwa rolniczego.

PROTOKÓŁ

spisany na walnem zgromadzeniu Towarz. rol. okręg. w Mielcu dnia 19 listopada 1894.

Obecni: przewodniczący Henryk hr. Breza, zastępca przewod. Jan hr. Tarnowski młodszy, oraz członkowie: Stanisław Dolański, Władysław Trzecieski, Mieczysław Artwiński, Stefan Sękowski, Jan Artwiński, Michał Zapałowicz, Zbigniew Horodyński, Henryk Dolański, Feliks Kwiatkowski, Jan hr. Tarnowski starszy, Adam Duszkiewicz, Walenty Mazur, Jan Mączka, Jan Jakubik, dr. Brzeski, Antoni Oborski, S. Ulrych, a wśród posiedzenia przystąpili do Tow. następujący pp. ks. Marcin Zuziak, Gustaw Gawecki, Jan Griesswald, Józef Rybczyński, Józef Michałowski, Stanisław Bielecki i Edward Jezierski.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa Jana hr. Tarnowskiego mł. w zastępstwie prezesa hr. Brezy, który na początek posiedzenia przybyć nie mógł, przedstawił przewodniczący p. Alfonsa Lippomana, jako delegata Komitetu centralnego, tudzież oznajmił, że Towarz. rol. okręg. w Rzeszowie zamianowało swym delegatem p. Antoniego Oborskiego, zaś Tow. rol. w Tarnowie Henryka hr. Brezę.

Protokół z ostatniego posiedzenia nadzwyczajnego odczytany przez sekretarza przyjęto.

Sprawozdanie z czynności Wydziału przyjęto także do wiadomości.

Sprawozdaniu kasowemu udzielono absolutoryum. Poczem referent prosi o dyrektywę dla Wydziału, jak tenże ma postępować ze ściąganiem zaległych wkładek, na co zgromadzenie na wniosek p. Horodyńskiego uchwaliło jednomyślnie, by zaległości niekoniecznie według ksiąg, ale ściągnąć, o ile to będzie możliwem. Co do członków, którzy od wpisania się do Towarzystwa na posiedzenia nie przybywali i ani wpisowego ani wkładek nie uiszczali — wnosi p. Horodyński, aby członków, którzy od lat 4 wkładek nie uiścili, wykreślić z Towarzystwa, jeżeli do 1 stycznia 1895 zaległości pomimo przypomnienia nie uiszczą. — Po przemówieniu p. Gaweckiego wniosek p. Horodyńskiego jednogłośnie przyjęto.

Referent wnosi następnie, aby od członków, przystępujących dziś do Towarzystwa, wkładki liczyć dopiero za rok 1895, co też uchwalono.

Gdy wysyłanie delegatów na ogólne zgromadzenia Tow. rol. w Krakowie zależy według § 24 statutu Tow. rol. od ilości członków, opłacających wkładki normalne, zapytuje referent p. Lippomana, co pod normalną wkładką w Komitecie jest rozumianem. — Po wyjaśnieniu p. Lippomana, że w tym wypadku normalną wkładką jest 6 złr. — wkładki bowiem tylko za zezwoleniem samego Towarzystwa dla niektórych członków są zniżone i od tych zniżonych wkładek Towarz. okręg. nie opłaca Komitetowi udziału swego i wskutek tego ma prawo wysyłać tylko delegatów w ilości odpowiadającej liczbie członków opłacających 6 złr. — wywiązała się dyskusya, której rezultatem był jednogłośnie przyjęty wniosek p. Horodyńskiego następującej treści: „Poleca się Wydziałowi Towarz. okręg. wystosować wniosek na najbliższe posiedzenie ogólne Towarz. rol. w Krakowie, mający na celu zmianę § 24 statutu w tym kierunku, aby udziały od Tow. rol. nie były liczone od osoby, lecz procentowo od dochodu i wskutek tego, aby Towarzystwa okręg. miały prawo wysyłać delegatów od ogólnej ilości swoich członkow, a nie od opłacających normalną wkładkę".

Przewodnictwo objął hr. Breza.

Z kolei referent Jan hr. Tarnowski przedstawił, że wszystkie stacye buhai, jakie były, z końcem roku 1894 ustają, co podaje do wiadomości starających się o nowe stacye i prosi członków z powiatu tarnobrzeskiego, by zechcieli wskazać, wiele i gdzie stacye w powiecie tarnobrzeskim należy założyć.

P. Horodyński robi uwagę, że skoro z końcem roku będzie mniej więcej 1500 złr. do rozporządzenia, przeto rozdział nastąpić powinien w ten sposób, by za jednę trzecią część funduszu, a więc 5 stacyj założyć w pow. tarnobrzeskim.

Hr. Tarnowski (starszy) popiera wniosek p. Horodyńskiego. — P. Gawecki wnosi, aby na jednę stacyę, mianowicie w Chmielowie, postarać się o buhaja rasy krajowej. P. Jan Artwiński prosi także o takiegoż buhaja. — P. Sękowski wnosi, by w pow. mieleckim założyć stacye przeważnie tam, gdzie były, zaś w pow. tarnobrzeskim zostawić Wydziałowi postanowienie, gdzie stacye mają być założone. — Wszystkie te wnioski i życzenia Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło.

Gdy pora była już spóźniona, a niektórzy członkowie z pow. tarnobrzeskiego spieszyli się na pociąg, przystąpiono do 8-go punktu porządku dziennego, t. j. do wyborów.

Ponieważ dotychczasowy prezes Henryk hr. Breza, dziękując za tak długo okazywane mu zaufanie, oświadczył, że ponownego wyboru nie przyjmie; — wybrano prezesem Jana hr. Tarnowskiego (syna), wiceprezesem Stanisława Dolańskiego z Baranowa, członkami zaś Wydziału pp.: Mieczysł. Artwińskiego, Wł. Trzecieskiego, H. hr. Brezę, ks. Marcina Zuziaka i Walentego Mazura. — W myśl § 24 statutu Towarzystwa rol. krak. wybrano 3 delegatów i zastępców na posiedzenie tegoż Towarzystwa, a mianowicie: na delegatów pp.: Horodyńskiego, Miecz. Artwińskiego i Wład. Trzecieskiego, na zastępców pp.: Stef. Sękowskiego, Kwiatkowskiego i Jana Artwińskiego. — Nowo wybrany Prezes podziękował za wybór i oświadczył, że naprzód nie robi obietnic co do podniesienia życia w Towarzystwie, ale obiecuje starać się, o ile to będzie w jego możności, dołożyć pracy swojej ku dobru ogólnemu. Z kolei odczytano zawiadomienie od Komitetu Tow. rol. krak. w sprawie zniżenia taryf kolejowych co do przewozu sztucznych nawozów i rurek drenowych. P. Lippoman dał wyjaśnienie, że w sprawie tej porozumiewali się delegaci Komitetu z Eksc. Bilińskim i uzyskali taką samą odpowiedź jak w owej odezwie, że taryfy więcej zniżonemi już być nie mogą. Pomimo tego wywiązała się dłuższa dyskusya, w której brali udział pp.: Horodyński, Artwiński, dr. Brzeski, Michałowski i hr. Tarnowski star. — Niektórzy z tych mowców żądali, by starać się jeszcze o zniżenia w taryfach, dla kainitu, wapna, soli i nasion do siewu. W końcu jednak ze względu, że skuteczność takich kroków w tym kierunku wydaje się być wątpliwą, uchwalono na pierwotny wniosek p. Horodyńskiego przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Odezwę oddziału Towarz. gospod. w Stryju, w sprawie nieotwierania granicy dla bydła rumuńskiego i rosyjskiego, przyjęto bez dyskusyi do wiadomości i wszyscy zgromadzeni jako reprezentanci trzech powiatów podpisali w tym celu petycyę do Koła polskiego.

Łącząc odezwę prezydyum Komitetu Tow. rol. krak. z 9-tym punktem porządku dziennego, oświadcza przewodniczący, że dotychczas Wydział zastosował się już w niektórych czynnościach do wymagań owej ode-

zwy, — prosił zgromadzonych, by zechcieli objawić swoje zdania, w jaki sposób możnaby obudzić więcej zainteresowania do Towarz. okręg., zjednać mu więcej członków i sprawić, by mogło nieść rzeczywiste korzyści rolnikom.

P. Michałowski oświadczył, iż w powiecie ropczyckim nie wiedziano zupełnie, iż tenże terytoryalnie przydzielonym został do Tow. rol. mieleckiego; że obywatele z tamtejszego powiatu należą po części do Towarzystwa rzeszowskiego, po części do tarnowskiego. Nie wątpi jednak, że gdy będzie umocowany od Towarzystwa do udzielania w swoim powiecie potrzebnych wyjaśnień, powiedzie mu się zjednać członków dla Towarzystwa mieleckiego.

Dr. Brzeski i p. Gawecki twierdzą, że wiele przyczyniłoby się do pobudzenia i zainteresowania się Tow. rol. okręg. stawianie na porządku dziennym kwestyj praktycznych z dziedziny rolnictwa. — Stawianie pytań, przeznaczanie członkom odpowiedzi na nie, udzielanie sprawozdań z poczynionych prób i doświadczeń, w ogóle staranie się Wydziału, by ogólne zgromadzenia nie były suchem sprawozdaniem kasowem.

P. Lippoman daje obraz działania Tow. okręg. wielickiego, wykazuje, jakie korzyści materyalne członkowie Tow. odnoszą przez wspólne sprowadzanie sztucznych nawozów, narzędzi rolniczych, nasienia do siewu etc.

Gdy więcej nikt głosu nie zabierał, przewodniczący zaznaczył, że wszystkie dzisiejsze dyskusye wogóle, a w szczególności na ostatku przeprowadzoną uważa za dyrektywę dla Wydziału Towarzystwa, do którego tenże zastosuje się.

10-ty punkt porządku dziennego odpadł z powodu. że ankieta monopolowa, do której miał nastąpić wybór delegata, odbywa się dnia dzisiejszego w Krakowie, dla braku więc czasu pozwoliło sobie prezydyum zamianować delegatem do tej ankiety p. Ignacego Pieniążka.

Ponieważ nikt już z członków wniosku nie stawiał, a porządek dzienny został wyczerpanym, przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując naprzód członkom za liczne zgromadzenie się, nowo wpisanym zaś, że nie odmawiają poparcia Towarzystwu swemu, czego dali dowód przybywając na wezwanie, które Wydział rozesłał; dalej dziękuje serdecznie przewodniczący p. Lippomanowi, iż podjął fatygę przybycia do Mielca, tudzież za dobre rady i wskazówki, jakich udzielił, a prosi o popieranie interesu Towarzystwa w Komitecie i nieszczędzenie okazanej już dobrej woli na przyszłość. Na ostatku zwrócił się przewodniczący w gorących wyrazach do dawnego prezesa, dziękując mu za długoletnią pracę w Towarzystwie i za okazaną dobrą chęć przez przyjęcie wyboru do Wydziału, co przyjęto ogólnymi oklaskami. Na tem posiedzenie zakończono.

PROTOKÓŁ

z pierwszego posiedzenia Towarzystwa rolniczego nowotarskiego, które odbyło się w dniu 6 grudnia r. 1894 w celu ukonstytuowania się.

Zgromadzenie, złożone z około 30 członków, zagaja prezes Rady powiatowej ks. Krawczyński, witając obecnych i wyjaśniając niesłuszność zarzutów, jakie dają się słyszeć wśród osób niechętnych lub obojętnych dla Towarzysswa rolniczego. Przedstawia następnie ujemne strony gleby i hodowli miejscowej, które staną się przedmiotem narad Towarzystwa, jak i wogóle wszelkie sprawy mogące wpłynąć na polepszenie doli rolnika. Utrata ogromnej ilości bydła wskutek zarazy wymaga wspólnego działania gospodarzy dla zapobieżenia dalszym klęskom w tym kierunku, wyjednania zasiłków i ulepszenia dalszej hodowli. W końcu przedstawia przewodniczący p. Lippomana jako delegata Komitetu Towarzystwa rol. krakowskiego, zaprasza p. inżyniera pow. Józefa Grabowskiego na sekretarza honorowego i zarządza wybory: prezesa, wiceprezesa i pięciu członków do Wydziału Towarzystwa.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż wybranymi zostali: Prezesem ks. Brossig, prezes Rady pow. proboszcz z Ludźmierza; wiceprezesem p. Aleksander Lgocki, właściciel Łopuszny.

Wydziałowymi: ks. Brossig, proboszcz z Czarnego Dunajca; Władysław hr. Zamoyski, właściciel Zakopanego; p. Wojciech Kamiński, rolnik z Szaflar; p. Jan Pietraszkiewicz, sekretarz Rady powiatowej; dr. Artur Wejgel, notaryusz z Czarnego Dunajca.

Prezes i wiceprezes dziękują za wybór, który przyjmują ze względu na wolę wyborców i wskutek uznania potrzeby istnienia Towarzystwa rol. w powiecie nowotarskim.

Delegat Komitetu p. Lippoman składa nowemu Towarzystwu życzenie pomyślnego rozwoju i korzystnego działania, zaznaczając, iż Komitet gotów jest iść mu z wszelką możliwą pomocą.

Na wniosek p. Pietraszkiewicza uchwalono wysłać pisemne podziękowanie do członków Koła polskiego w Radzie państwa: Eksc. Zaleskiego, radcy Struszkiewicza, prof. Mileskiego i p. Potoczka, za podniesienie koniecznej potrzeby subwencyi dla gmin dotkniętych zarazą płucną bydła.

Na razie wniosło swe wkładki 27 członków Towarzystwa, a mianowic: ks. Krawczyński, Aleksander Lgocki, ks. Brossig, hr. Zamoyski, Jan Kamiński, Jan Pietraszkiewicz, dr. Artur Wejgel, Józef Grabowski, dr. Chramiec, Maniecki, Stanisław Drohojewski, Glosser-Kałuski, Marceli Gorączko, W. Ciechomski, ks. Szatyński, Michał Kwieciński, Jakób Putkanowicz, Wawrzyniec Ptaś, Fr. Zygmuntowicz, Leon Pańczakiewicz, Józef Rekucki, Jan Szaflarski, Jan Długi, Jakób Goldfinger, Józef Herz i Piotr Wrocławiak, poczem dla spóźnionej pory posiedzenie zamknięto.

Próby uprawy rozmaitych odmian żyta w Heraletz w r. 1893—4.

Chociaż wszystkie próby upraw porównawczych posiadają miejscowe tylko znaczenie, doświadczenia jednak z rozmaitemi roślinami, przeprowadzane od lat kilku w dobrach Heraletz, powinny z wielu względów budzić ogólne zajęcie. Okolica ta, położona w ostrym górskim klimacie i narażona na częste i silne wichry, nadaje się właśnie do wykazania wytrwałości rozmaitych odmian żyta. Nadto wyjaśnia się tu jeszcze drugi najważniejszy przymiot tej rośliny, t. j. produktywność jej, co ułatwia hodowcy możność wyboru najodpowiedniejszych odmian, zastosowanych do jego warunków miejscowych.

Dla wyjaśnienia pytania, które odmiany żyta mogą dać największy i najpewniejszy dochód w ostrym klimacie? użyto do uprawy próbnej w r. 1893 i 1894 następujących odmian: 1) Schlanstedtskiej, 2) Szwedzkiej, 3) Heinego Zelandzką (poprawną), 4) Göttyngską, 5) Allandską, 6) Correnską, 7) Chrestens'a olbrzymią, 8) Pirnauskie żyto podgórskie. 9) Sagnitzkie, 10) Campinerskie, 11) Świętojańskie.

Pod uprawę próbną wybraną została część parceli, położonej na otwartem wzgórzu, zakrytem trochę od północy, o glebie gliniasto piasczystej, dającej się łatwo uprawiać i niepodlegającej zaskorupianiu. Warstwa urodzajna wynosi do 20 ctm. i posiada podglebie łatwo przepuszczalne. Parcela ta w mokrym roku 1891 dała 150 cet. podw. kartofli z ha., w roku 1892 po silnem nawiezieniu wapnem wydała 17·5 ctn. podw. owsa, w roku zaś 1893, obsiana koniczyną szwedzką z 20% koniczyny czerwonej, dała, wskutek niepamiętnej na tem polu posuchy, tylko 4 ctn. suchej paszy z ha. Niezwłocznie po zebraniu z pola koniczyny spokładano płytko ściernisko i zwalcowano je silnie, a przy końcu sierpnia nawieziono dobrym gnojem stajennym, dając 240 ctn. podw. na ha. i przyorano na 20 cm. głęboko.

Zasianie pola próbnego żytem uskuteczniono 22 września przy użyciu siewnika o 16 cm. rządach, dając 200—250 kg. ziarna na ha.

Całe pole próbne obejmowało 3·80 ha., przeciętna więc przestrzeń każdej parceli, wziętej pod próbę, wynosiła 0·34 ha. Zasiewy powschodziły równo, z początku jednak wskutek posuchy, a następnie z powodu ciągłego zimna i słotnego stanu powietrza, rozwijały się bardzo pomału, tak, że z początkiem zimy doszły zaledwie do wydania trzeciego listka. W ciągu całego peryodu zimowego, przy często pojawiających się nader zimnych mrozach, pozbawione były zasiewy wszelkiego okrycia śnieżnego. Największą jednak szkodę wyrządził im śnieg, który spadł 14 marca i leżał na niektórych miejscach w takiej masie, że rośliny całkiem pożółkły. Spełniło się zatem przysłowie: że „marcowy śnieg, niszczy zboże w mig." Szkodliwe również były przymrozki marcowe. W peryodzie krzewienia się, podczas którego rośliny zużytkowują znaczną ilość części pożywnych, przygotowując je do wytwarzania pędów bocznych, zarodku kłosów i rozwoju systemu korzeniowego, stan powietrza nie był wcale sprzyjającym. Należy również uwzględnić okoliczność, że peryod krzewienia się trwał nader krótko, gdyż czas wypuszczania źdźbeł przypadł w tym roku o 14 dni wcześniej, aniżeli w latach normalnych. Fakt ten wyjaśnia powody małej stosunkowo ilości kłosów, znajdujących się na przestrzeni każdego metra kwadratowego. Uzyskany więc w r. 1893—4 zbiór słomy, przedstawia się nader nisko w porównaniu ze zbiorem lat poprzednich. W czasie kwitnienia żyta panował w tej górskiej okolicy czas słotny, co bardzo niekorzystnie oddziałało na zapłodnianie się kłosów.

W dniu 26 lipca rozpoczęto zbiór odmiany Allandzkiej i Świętojańskiej, a od 30 lipca do 2 sierpnia zaczęły już dojrzewać odmiany: Correnska, Göttyngska, Zeelandzka, Sagnicka, Chrestesens'a olbrzymia i Pirnaerska; nieco później od tych odmian dojrzało sprowadzone ze Szwecyi żyto Gisslebergskie, a najpóźniej, tak samo jak i w roku zeszłym, dojrzało żyto Szlanstedskie. Wszystkie te odmiany użytego do próby żyta potrzebowały do wzrostu i dojrzenia dni 308 do 315.

Wyniki zbiorów, które przytoczone są poniżej, obliczone zostały na przestrzeń 1 ha. Dla lepszego uwidocznienia ilości plonu oszacowano 100 kg. ziarna na 5·5 złr., a 100 kg. słomy na 1 złr.

Nazwa odmiany	Ziarno kg.	Słoma i plewy kg.	Suma kg.	Wartość ziarna złr.	Wartość słomy złr.	Dochód brutto złr.
Szwedzka Gissleb.	26·39	49·59	75·78	145	49	194
Szlanstedska	24·46	58·76	83·22	134	59	193
Correnska	23·00	53 66	76·66	126	54	180
Göttyngska	22·53	54·20	76·73	125	54	178
Heinego Zeeland.	21·39	58·00	79·39	118	58	176
Pirnauska	20·80	52·95	73·75	114	53	167
Chrestens'a	18·84	58·00	76·84	104	58	162
Allandska	17·53	57·27	74·80	96	57	154
Campinerska	17·27	40·86	66·16	95	49	144
Sagnicka	16·00	52·00	68·00	88	52	140
Świętojańska	15·00	46·20	63·20	82	46	129
Przeciętnie	20·29	53·57	75·86	112	53	165

Wskutek niekorzystnego stanu powietrza w porze kwitnienia, zbiór żyta w r. 1893—4 wypadł bardzo niejednostajnie. Podczas gdy w r. 1892—3 ilość zbioru chwiała się między 22 a 28 cet. podw., to w r. 1894 różnica ta dochodziła od 16—26·39 cet. podw. Najwyższą ilość ziarna dała Gisslebergska odmiana żyta szwedzkiego, dziwić się tylko należy małej ilości słomy, którą żyto to wydało w obydwóch latach próbnych. Odznaczyła się także odmiana Schlanstedska. Chociaż żyto to nie posiada wielkiej zdolności krzewienia się i stoi daleko niżej od Heinego żyta Zeelandskiego, przy nad-

zwyczajnym jednak rozwoju kłosów swych, daje znaczny zbiór słomy. Żyto wyprodukowane przez hr. Berga w Sagnitz w Liwonii, dało zbiór bardzo mały. Próby przeprowadzone z tą odmianą przez p. Sommera w stacyi próbnej w Heraletz, odpowiadają w zupełności opinii, jaką niedawno wydał o niej inny hodowca, to jest, że w naszych warunkach klimatycznych odmiana ta nie da nigdy takiego plonu, jakim odznacza się w krajach wschodnio-północnych. Zarówno jak profesor Liebscher zauważył i p. Sommer nadzwyczaj powolny rozwój żyta Sagnitzkiego. Podczas gdy żyto Correns i Zeelandska odmiana Heinego, stały już w pełnym kłosie, żyto Sagnitzkie zaczynało dopiero wypuszczać źdźbła. W dalszym jednak peryodzie zaszła taka zmiana w rozwoju tej odmiany, że dopędziła żyto Zeelandskie i Correnskie i dojrzała o jednym z niemi czasie.

Co się tyczy wytrzymałości na zimę, to zauważono, że wszystkie odmiany te posiadają przymiot ów w równej mierze tak dalece, że trudno byłoby wyróżnić z nich którąkolwiek. Możebnem jest jednak, że odmiana Pirnawska, Zeelandska, Allandska i Correnska, posiadają go w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli żyto Schlanstedtskie.

Opierając się na tem, że ziarna posiadające najwyższą wagę gatunkową, zawierają najobfitszy zapas materyj pożywnych, a zatem i najwyższą posiadają produktywność, waga gatunkowa ziarna musi mieć najważniejsze znaczenie przy ocenianiu nasienia, podczas gdy waga miary daje tylko niepewny punkt oparcia. Odmiany poddane próbie w r. 1893 na 4ty dały następujące rezultaty: 1000 ziarn żyta Göttingskiego ważyły 33·37, szwedzkiego z Gissleberg, 33·25, Correnskiego 32, Pirnawskiego 31, Schlanstedtskiego 30·66, Chrestens'a olbrzymiego 29·31, Zeelandskiego 29·22, Allandskiego 29, Campińskiego 28·90, Świętojańskiego 28·90. Zajmującem będzie porównanie tych cyfr ze znanem powszechnie z dobroci swej nasieniem żyta szwedzkiego. Na rolniczo-leśnej wystawie wiedeńskiej w roku 1890 przedstawiła Szwecya 34 prób uprawy żyta ozimego. Waga gatunkowa 1000 ziarn chwiała się wtedy między 18 a 30 gr. Tylko 9 prób posiadało wagę wyższą nad 30 gr. Wszystkie próby razem wzięte posiadały w przecięciu przy 1000 ziarn wagę 26·41 gr., podczas gdy waga odmian, z któremi przeprowadzano próby w Heraletz, dochodziła w przecięciu do 30·50 gr. Oryginalna odmiana Schlanstedska, sprowadzona wprost z Rimpau, wykazała wagę ziarna 29·73 gr., Heraletska zaś odmiana żyta Schlanstedzkiego miała wagę 30·66 gr. Doskonałość ziarna Heraletskiego przypisać należy stosunkom klimatycznym. Zresztą znanym jest ogólnie fakt, że klimat górski, obfitujący w opady atmosferyczne, podnosi wielkość ziarna, łagodne zaś, suche powietrze zmniejsza jego wielkość i wagę. *K.*

L. 84.997.

Obwieszczenie.

Dodatnie i pomyślne rezultaty licznie przedsiębranych szczepień ochronnych zwierząt przeciw wąglikowi i róży wąglikowej świń szczepianką produktowaną w wiedeńskim zakładzie, noszącym za zezwoleniem wys. c. k. Ministerstwa handlu nazwę: „Zakładu Pasteur-Chamberland'a", który jest subwencyonowany przez Państwo i zostaje pod dozorem administracyjnym c. k. Towarzystwa gospodarczego we Wiedniu, skłoniły c. k. Ministerstwo spraw wew. do zalecenia wspomnianych szczepień ochraniających, gdyż, jak to niejednokrotnie stwierdzono, zwierzęta szczepione zabezpieczone są na pewien czas, najmniej na jeden rok, od zarażenia się wąglikiem, względnie różą wąglikową.

Nie ulega wątpliwości, że w miejscowościach, gdzie zaraza wąglikowa, względnie róża wąglikowa świń jest zagnieżdżoną, gdzie co roku się ponawia i jest istną plagą gospodarstw, szczepienie ochronne może być prawdziwem dobrodziejstwem.

Ponieważ jednak dodatni i zadawalający wynik szczepienia zależy głównie od umiejętnego i we właściwym czasie przeprowadzonego szczepienia i ze względu na przepis zawarty w ustępie 4, § 20 ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z dnia 29 lutego 1880, (Dz. u. p. Nr. 35) wysokie c. k. Ministerstwo spraw wew. postanowiło reskryptem z d. 19 lipca b. r., l. 10.981, że szczepienia ochronne przeciw wąglikowi i róży wąglikowej świń mogą się odbywać tylko przy zachowaniu odnośnych przepisów o chorobach stadnych, pod dozorem władz politycznych, i że wolno je wykonywać jedynie weterynarzom obeznanym dokładnie z tą czynnością. Tylko na ręce takich weterynarzy zamówiona szczepianka będzie wydawaną, a spis tych weterynarzy zamieszkałych w Galicyi podaje się równocześnie do wiadomości władz politycznych powiatowych.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wew. zalecając szczepiankę z zakładu Pasteur-Chamberlanda w Wiedniu, subwencyonowanego znaczną kwotą przez niższo-austryackie c. k. Towarzystwo gospodarcze, poleciło ostrzedz przed używaniem innych szczepianek produkowanych jedynie dla zysku, a zachwalanych szumnemi reklamami.

Przytem nadmienia się, że przedsiębranie szczepień bez wiedzy władzy politycznej i przez nieuprawnione osoby, jest wzbronione, i że do zwierząt szczepionych stosowane będą te same środki weterynarsko-policyjne, jak podczas choroby naturalnej.

Aby umożebnić zebranie jak najdokładniejszych wiadomości i dat o przebiegu i rezultacie szczepień,

pożądanem jest, aby wszędzie, gdzie takie szczepienia będą przedsiębrane, obserwowano zwierzęta szczepione, notowano skrzętnie wszelkie spostrzeżenia i udzielano je weterynarzom, przeprowadzającym szczepienie, którzy obowiązani są zdać władzy politycznej sprawę z każdego szczepienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 listopada 1894.

SPIS

weterynarzy obeznanych z ochronnem szczepieniem wąglika i róży wąglikowej.

Powiat	**Imię i nazwisko** weterynarza obeznanego z ochronnem szczepieniem wąglika i róży wąglikowej	Miejsce zamieszkania
Biała	Dymitr Marko c. k. wet. pow.	Biała
	Teof. Dziurżyński c. k. wet. pogr.	"
	Fr. Waas dyr. zakładu obserw.	"
	Maks Münzer weteryn. miejski	"
	Moritz Feuereisen wet. miejski	"
	Ant. Szymański c. k. wet. pogr.	Oświęcim
	Dawid Thür weteryn. miejski	"
Bochnia	Zygmunt Fertig c. k. wet. pow.	Bochnia
Brzesko	Daniel Kisiel c. k. weteryn. pow.	Brzesko
	Władysław Ablewicz wet. prak.	Wojnicz
Chrzanów	Michał Ochnicz c. k wet. pow.	Chrzanów
	Józ. Wędrychowski c. k. w. pogr	Szczakowa
Dąbrowa	Jan Szczerba c. k. wet. pow.	Dąbrowa
Gorlice	Grzegórz Bogdan c. k. wet. pow.	Gorlice
Grybów	Herman Hirsch c. k. wet. pow	Grybów
Jasło	Piotr Pawlikiewicz ck. wet. pow.	Jasło
Kolbuszowa	Piotr Gnatewicz c. k. wet. pow.	Kolbuszowa
Kraków	Józef Jackowski wet. miejski	Kraków rzeźnia miej. na Grzegórzkach
	Karol Klich c. k. weter. pow.	Kraków ul. Kurniki l 5
	Maksymilian Papee wet. miejski	Kraków Plac Matejki 9
	Prof. Dr. Andrzej Walentowicz	Kraków Poselska l. 7.
Krosno	Zenon Szydłowski c. k. wet pow.	Krosno
Limanowa	Hirsch Atlas c. k. wet. pow.	Limanowa
Mielec	And. Łukaszewski ck. wet. pow.	Mielec
Myślenice	Józef Vergesslich c. k. wet. pow.	Myślenice
Nisko	Jan Piskorski c. k. wet. pow.	Nisko
Nowy Sącz	Jan Sołtykiewicz c. k. wet. pow	Nowy Sącz
	Krystyn Sztuber wet. miejski	" "
Pilzno	Mar. Orzechowski c. k. wet. pow.	Pilzno
Ropczyce	Jan Panek c. k. wet. pow.	Ropczyce
Wadowice	Ferd. Zörner c. k. wet. pow.	Wadowice
Wieliczka	Ozyasz Lille c. k. wet. miejski	Wieliczka
Żywiec	Józef Błoch c. k. wet, pow.	Żywiec

WYKAZ

zwierząt szczepionych przeciw wąglikowi i róży wąglikowej w r. ...... w powiecie ......

Gmina lub obszar dworski	**Imię i nazwisko** weterynarza przeprowadzającego szczepienie	Dzień i miesiąc szczepienia	Rodzaj, rasa i wiek zwierząt szczepionych	Ilość zwierząt zaszczepionych	Okolica ciała, w której zastrzyknięto szczepionkę i ilość tejże	Czy i jaka i w ile godzin po zaszczepieniu wystąpiła reakcya i jak długo trwała	Czy zwierzę było już kiedy szczepione i ile razy	Ilość zwierząt padłych wskutek szczepienia z podaniem rodzaju i wieku	Ze szczepionych przed upływem roku od dnia szczepienia padło: wskutek wąglika lub róży wąglikowej	Ze szczepionych przed upływem roku od dnia szczepienia padło: wskutek innej przyczyny	Jak długo zachowało szczepione zwierzę niezakażalność (immunitas)	**Uwaga:** Tu należy podać inne spostrzeżenia

KONKURS.

Z początkiem drugiego półrocza (1 marca 1895) będzie do obsadzenia miejsce suplenta w śląskiej krajowej szkole rolniczej w Kotzobendz (obok Cieszyna).

Ubiegający się o powyższą posadę, mają się wykazać świadectwami, przepisanemi dla szkół wydziałowych lub niższo-realnych, iż złożyli egzamina z działu przedmiotów humanistycznych z dobrym postępem.

W razie braku takich ubiegających się, będą także przyjęci kandydaci ze złożonym egzaminem, uzdolniającym ich za nauczycieli szkół rolniczych.

Przy równych kwalifikacyach otrzymają pierwszeństwo kandydaci władający językiem polskim.

Z posadą tą połączone są: roczna płaca 600 złr., dodatek, opalenie i oświetlenie 37 złr. 50 ct. i pomieszkanie składające się z jednego pokoju w zakładzie.

Kuratorya zakładu według rozporządzenia wysokiego śląskiego Wydziału krajowego przeznaczy kandydatów, którzy muszą się zobowiązać do próbnego wykładu (odczytu) w zakładzie.

Koszta podróży będą zawezwanym odpowiednio wynagrodzone.

Ubiegający się o tę posadę mają należycie udokumentowane podania wnieść do 1 lutego, do upoważnionej przez Wysoki śląski Wydział krajowy do ogłoszenia niniejszego konkursu Kuratoryi śląskiej krajowej szkoły rolniczej w Kotzobendz, Cieszyn. (1-2)

Ogłoszenia.

Dyplom uznania c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Wiedniu we wrześniu 1893 i 1894 r.

Brockmanna

FOSFORAN WAPNA

jako karma

Sprzedaż cząstkowa fabryki nawozów sztucznych „Ceres“

Wiedeń 2/I Kaiser Josefstrasse 27, C. Brockmann

zawiera 40—42% kwasu fosforowego, jest wolny od chlorku i arszeniku i zjadany bywa chętnie przez wszelkie zwierzęta. — Posyła się **bez opłaty** transportu z **Wiednia i Pragi** do wszelkich stacyj kolei żelaznej w państwie austryacko-węgierskiem po cenie **20 złr.** za **100 klg.**, a po **1·40 złr.** za 5-kilogramowy worek na próbę. Przy pobraniu większej ilości od 500 klg. kosztuje klg. % kwasu fosforowego 45 ct.

Fosforan wapna Brockmanna okazał się od lat 15 najskuteczniejszym do hodowli wszelkich młodych zwierząt, do polepszenia jakości mleka i zwiększenia dojności, do wzmocnienia kości, do zapobieżenia ich miękkości, kruchości lub rozmiękczenia szpiku do leczenia grudy wywarowej i nałogu lizania, do zapobieżenia porzucaniu cieląt, przeciw czerwonce i ogryzaniu drzewa przez konie wyścigowe, jest wybornym środkiem przy hodowli ptactwa domowego i bażantów, oraz przy skarmianiu zwierzyną dla uzyskania lepszych rogów. Otrzymał **tysiące świadectw od weterynarzy, rolników, właścicieli mleczarń i leśników.**

Użycie fosforanu wapna może być polecanem do karmienia wszelkiego rodzaju zwierząt; przedewszystkiem jednak **matek ciężarnych** lub **dojnych**, oraz **młodzieży rosnącej.** Zwierzęta ciężarne muszą nietylko odżywiać swoje własne kości, lecz jednocześnie mają wytworzyć szkielet swego płodu. Zwierzęta dojne potrzebują zwrotu **znacznej ilości wapna, które wydzielają codziennie z mlekiem,** od którego znowu żądamy, ażeby obfitowało w wapno i nadawało się wskutek tego do dobrego skarmiania młodzieży ssącej, oraz było **posilnem** pożywieniem dla ludzi, a przedewszystkiem **dla dzieci.** Krowa, dająca dziennie 15 l. mleka, wydziela z niem z siebie 50 g. fosforanu wapna; jeżeli więc ma **pozostać dobrą krową** lub wreszcie **nie zginąć po pewnym czasie,** to ubytek ten **musi być jej wynagrodzonym.** Nareszcie zwierzęta rosnące, które nie żywią się już mlekiem, potrzebują paszy obfitującej w wapno, gdyż od niego zawisłem jest formowanie się kości, tworzących przedewszystkiem podstawę budowy zwierzęcia. Rolnik zatem **musi bezwarunkowo dodawać fosforanu wapna do paszy krów, młodzieży, owiec, jagniąt, klaczy stadnych, źrebiąt i świń.**

Nie należy brać środka tego za jedno z innym nieporęczonym, również jako wapno do karmy ofiarowanym, nieczystym precipitatem **o znacznej zawartości chlorku i arszeniku,** a tylko **o 30% kwasu fosforowego,** który, pominąwszy już szkodliwość zawartości chlorku i arszeniku. ma **o 25% mniejszą wartość pastewną,** gdyż stosunkowo brakuje mu 25% kwasu fosforowego. Również jako wapno do karmy sprzedawane bywa miałkie, białe wapno **mineralne,** sprowadzane z Esmaraldy, które nie może być rozpuszczone przez kwas żołądkowy, przeto jako karma nie ma żadnej wartości.

Przy zakupnie wapna przeznaczonego do karmy, trzeba żądać potwierdzenia co do jego **pochodzenia** (z kości), zawarunkować ażeby **wolne** było **zupełnie od chlorku i arszeniku, kupować podług procentowej zawartości kwasu fosforowego,** który jedynie stanowi wartość jego, a przedewszystkiem **nie zaniedbać analizy** tego wapna. **W ten tylko sposób można ustrzedz się przed oszukańtswem.**

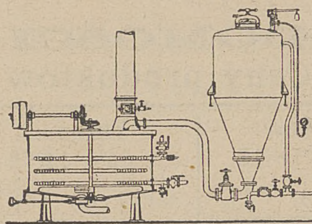
Prospektów, świadectw i bliższych objaśnień udzielam chętnie na żądanie.

Fabryka wyrobów miedzianych i metalowych

J. Quissek & A. Geppert

w Bielsku (Śląsk austryacki)

poleca szczególnie:



swoje **nowe patentowane przyrządy do zacierania i chłodzenia;** następnie **przyrządy dodatkowe do gotowania i chłodzenia;** jak również swój **rozdrabiacz do zacieru,** (który łatwo zastosować można do każdego parnika) **zasługuje na szczególne polecenie dla gorzelń, przerabiających gkukurudzę i żyto i zapewniających najwyższy wydatek!**

Dalej wszelkie **aparaty dla gorzelń i rafineryj, wykonane w najprostszy, najlepszy i najtańszy sposób.**

Najlepszego młynka do czyszczenia zboża

jaki istnieje dotychczas, zastępującego każdego trieura. a gdzie tylko był wystawiony, odznaczonego najwyższemi nagrodami; następnie

centryfugi do mleka

i innych maszyn przy najobszerniejszem poręczeniu, a na żądanie i przy rozdzieleniu wypłat na raty, dostarcza

J. O. Chmelarz, Chroustow, p. Bohdalau

via Polna, Czechy.

Proszę żądać cennika.

Orzeczenie komisyi badającej młynki do czyszczenia zboża na konkursie w Pradze opiewa następująco:

„.... oczyszczenie i rozdział ziarna odbyły się zupełnie prawidłowo, użycie siły do pracy jest nader małe, młynek odwiewa zupełnie plewy i funkcyonuje wybornie,

Młynek ten poleca się jak najgoręcej.

Komitet Wystawy centralnego Towarz. rolniczego dla Czech.

Przewodniczący Komitetu: *Józef Weikerl* mp. — Prezydent: *Książę Schwarzenberg* mp.

Obwieszczenie.

Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera dyrekcya klucza Lanckorona-Izdebnik w Galicyi poleca Szanownej Publiczności

Wyroby arcyksiążęcej fabryki jarzębiaku i likierów zdrowotnych wraz z fabryką konserw jarzynowych.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą, banderolą, na której jest umieszczona nasza marka ochronna.

Raczy zatem Szan. Publiczność przekonać się z naszych oryginalnych butelek o smaku i dobroci izdebnickich wódek zdrowotnych, ażeby następnie tem łatwiej módz ocenić różnicę w smaku falsyfikatów, podkopujących mozolnie rozwijający się przemysł rodzimy, a sprzedawanych niestety w niektórych handelkach z naszych butelek na kieliszki.

Izdebnik w grudniu 1894.

Dyrekcya skarbu Izdebnickiego.

Do sprzedania każdego czasu

FOLWARK

pod Krakowem, wraz z inwentarzem żywym i martwym. — Bliższa wiadomość w Administracyi „Tygodnika rolniczego". 10-0

2 złote, 13 srebrnych medali.



9 honorowych dyplomów uznania.

KWIZDY Korneuburski

Proszek odżywczy

dla koni, bydła i owiec.

Od lat 30 używany w najliczniejszych stajniach przy **braku chęci do jadła, złem trawieniu,** dla **polepszenia dobroci mleka** i **podwyższenia dojności krów.**

Cena $^1/_1$ pudełka 70 ct., $^1/_2$ pudełka 35 ct.

Do nabycia w **aptekach i drogueryach.**

Uprasza się o zwracanie uwagi na powyższą markę ochronną i o wyraźne żądanie

Kwizdy Korneuburskiego odżywczego proszku bydlęcego.

GŁÓWNY SKŁAD

Franz Joh. Kwizda

c. k. austr. i kr. rumuński dostawca nadworny, aptekarz okręg.

Korneuburg przy **Wiedniu.**

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 18/12			Tarnów z dnia 14/12			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 15/12			Wiedeń z dnia 18/12		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	6·75	7 33	—·—	6·50	6·75	—·—	—·—	— —	—·—	6·—	6 50	—·—	6 60	7 40	—·—
Zyto	5·45	6 15	—·—	5·—	5 25	—·—	—·—	— —	— —	5·—	5·20	—·—	5 45	5·95	—·—
Jęczmień	5· 5	6·75	—·—	5·—	5 30	—·—	— —	— —	—·—	4·80	5·25	— —	6 —	9·—	—·—
Owies	6·—	6·50	—·—	5·10	5 15	—.–	—·—	— —	—·—	5·–	5 50	—·—	6 20	6 30	—·–
Groch	9·—	11·—	—·—	6· 5	6 10	—·—	–·—	—·—	—·–	4·25	8 —	— —	6·—	10 50	—·–
Fasola	10 —	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	— —	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·–	—·—	—·—	5·—	5 5	—·—	—·—	—·—	—·—	4·30	4·50	—·—	—·–	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·–	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·50	5·—	—·—	6·75	7 —	—·—
Tatarka	8 50	9·50	—·—	6·—	6 50	—·—	—·–	—·–	—·—	7·—	7 50	—·—	7 —	8 —	—·—
Proso	6·—	7·—	—·—	5·—	5 10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11 —	13·—	—·—	—·–	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	6·10	6·15	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·25	7 25	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	9 —	9 50	—·—	—·—	—·—	—·—	8·—	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel . . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	60·—	—·—	—·—	—·—	— —
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—.—	—·—	50·—	65·—	—·—	60·—	74·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	55·—	100	—·—	86·—	116	— —
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40 —	55·–	—·—	62·—	80·—	—·—
Siano z łąk	2 20	3·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·–	2·50	3 75	—·—
Siano z koniczyny	3 20	3 60	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·–	—·—	—·–
Słoma	2·—	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·40	1·90	—·—
Kartofle hektolitr	1·50	1·70	—·—	1·80	2 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95°	58·—	78·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12·25	13·75	—·—	15·70	15 90	—·—
Masło	1·10	1·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.